

„Ostatni rejs”- montaż słowno- muzyczny poświęcony pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II.

Pieśń: „BARKA” (1 zwrotka i refren)

Narrator I:

02 kwietnia minął rok od dnia, w którym nasz ukochany Ojciec Święty Jan Paweł II powrócił do Domu Ojca. Za cztery dni- 18 maja- obchodziłby swoje 86-te urodziny. Wczoraj zaś- 13 maja- upłynęło 25 lat od chwili, w której turecki zamachowiec próbował zmienić bieg historii. Papież ocalał, choć po ludzku nie da się tego wytłumaczyć. Strzelał przecież zawodowy morderca, z kilku metrów, z pistoletu o takim kalibrze, aby kula nie dawała ofierze żadnych szans. Kule, które trafiły Papieża, były spreparowane tak, aby zniszczyć jego system immunologiczny.

Narrator II:

To matczyzna dłoń kierowała lotem pocisku i konający papież, przewieziony do kliniki Gemelli, zatrzymał się na progu śmierci. To Maryja- „Matka naszego zawierzenia” uratowała życie i zdrowie Jana Pawła II.

13 maja 1982 roku, w rocznicę zamachu na Jego życie, klęcząc przed Figurą Matki Bożej Fatimskiej Jan Paweł II powiedział: „W tym momencie tu, w sanktuarium Fatimskim, pragnę już teraz wobec was wszystkich powtórzyć: Totus Tuus – cały Twój, o Matko!” i nie tylko dziękuje za uratowanie życia, ale składa Akt Zawierzenia całego świata Matce Bożej.

Recytator 1: (czyta)

„(.....) Matko ludzi i ludów. Ty, która znasz wszystkie ich cierpienia i nadzieje, Ty, która czujesz po macierzyńsku wszystkie zmagania pomiędzy dobrem a złem, pomiędzy światłością i ciemnością, jakie wstrząsają współczesnym światem - przyjmij nasze wołanie skierowane w Duchu Przenajświętszym wprost do Twojego Serca i ogarnij miłością Matki i Służebnicy ten nasz ludzki świat, który Ci zawierzamy i poświęcamy,
pełni niepokoju o doczesny i wieczny los ludzi i ludów.

W szczególny sposób zawierzamy Ci i poświęcamy tych ludzi i te narody, które tego najbardziej potrzebują.

Przyjmij naszą ufność pokorną i nasze zawierzenie (.....)

O Serce Niepokalane! Pomóż nam przezwyciężyć groźbę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi - zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości!

Od głodu i wojny - wybaw nas! *(wszyscy)*

Od wojny atomowej, od nieobliczalnego samozniszczenia, od wszelkiej wojny –
wybaw nas! *(wszyscy)*

Od grzechów przeciw życiu człowieka od jego zarania - wybaw nas! *(wszyscy)*

Od nienawiści i podeptania godności dziecka Bożego - wybaw nas! *(wszyscy)*

2

Od wszelkich rodzajów niesprawiedliwości w życiu społecznym, państwowym i międzynarodowym

- wybaw nas! *(wszyscy)*

Od deptania Bożych przykazań - wybaw nas! *(wszyscy)*

Od usiłowań zdeptania samej prawdy o Bogu w sercach ludzkich - wybaw nas!
(wszyscy)

Od grzechów przeciw Duchowi Świętemu - wybaw nas! (wszyscy)

Przyjmij, o Matko Chrystusa, to wołanie nabrzmiałe cierpieniem wszystkich ludzi!

Nabrzmiałe cierpieniem całych społeczeństw !

Niech Jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona potęga Miłości miłosiernej! Niech powstrzyma zło ! Niech przetworzy sumienia! Niech w Sercu Niepokalanym odśłoni się dla wszystkich światło Nadziei!”.

Pieśń: „Maryjo, śliczna Pani...”

Recytator I:

Tak mało na świecie dobroci,

A tyle jej światu potrzeba!

Niż życie jak słońce się złoci

Niż ziemia się zbliża do Boga

By każdy był dobry jak chleb

Gdy głodni nas będą czekali

W stajence naszego serca

Niż płomień miłości się pali.

Byśmy umieli w przyszłości

W gwarze wieczornych pacierzy

W sens rozmowy z Jezusem

Tak jak i dzisiaj uwierzyć.

I zawsze mogli być wierni

Idei Polaka- Papieża

Co sercem jak dzwon Zygmunta

Rytm naszych czasów odmierza.

Recytator II:

Jan Paweł II był 264 papieżem. Jego pontyfikat rozpoczął się 16 października 1978r.

Nazwany został „ pontyfikatem przełomu” . Wybór Karola Wojtyły na papieża był niezwykle,

gdyż po raz pierwszy Polak, a nie Włoch, został następcą św. Piotra.

Przepowiednię tego wydarzenia odnajdujemy w strofach wiersza Juliusza Słowackiego, który tak pisał w XIX wieku:

Recytatorzy III, IV, V, VI:

Pośród niesnasków Pan Bóg uderza

W ogromny dzwon,

Dla słowiańskiego oto papieża

Otwarty tron.

3

Ten przed mieczami tak nie uciecze

Jako ten Włoch,

On śmiało, jak Bóg, pójdzie na miecze;

Świat mu to proch!

Twarz jego, słowem rozpromieniona,

Lampą dla sług,

Za nim rosnące pójdą plemiona

W światło, gdzie Bóg.

Na jego pacierz i rozkazanie
Nie tylko lud
Jeśli rozkaże, to słońce stanie,
Bo moc to cud!
On się już zbliża rozdawca nowy
Głobowych sił:
Cofnie się w żyłach pod jego słowy
Krew naszych żył;
W sercach się zacznie światłości bożej
Strumienny ruch,
Co myśl pomyśli przezeń, to stworzy,
Bo moc to duch.
A trzeba mocy, byśmy ten pański
Dźwignęli świat:
Więc oto idzie papież słowiański,
Ludowy brat;
Oto już leje balsamy świata
Do naszych łon,
A chór aniołów kwiatem umiata
Dla niego tron.
On rozda miłość, jak dziś mocarze
Rozdają broń,
Sakramentalną moc on pokaże,
Świat wzięwszy w dłoń;
Gołąb mu słowa w hymnie wyleci,
Poniesie wieść,
Nowinę słodką, że duch już świeci
I ma swą cześć;
Niebo się nad nim piękne otworzy
Z obojga stron,
Bo on na świecie stanął i tworzy
I świat, i tron.
On przez narody uczyni bratnie,
Wydawszy głos,
Że duchy pójdą w cele ostatnie
Przez ofiar stos;

4

Moc mu pomoże sakramentalna
Narodów stu,
Moc ta przez duchy będzie widzialna
Przed trumną tu.
Takiego ducha wkrótce ujrzycie
Cień, potem twarz:
Wszelką z ran świata wyrzuci zgniłość,
Robactwo, gad,
Zdrowie przyniesie, rozpali miłość

I zbawi świat;
Wnętrze kościołów on powymiata,
Oczyści sień,
Boga pokaże w twórczości świata,
Jasno jak dzień.

Narrator I:

Emilia i Karol Wojtyłowie- rodzice Jan Pawła II- mieszkali w Wadowicach, w pobliżu kościoła pod wezwaniem Ofiarowania Najświętszej Marii Panny. Byli ludźmi bardzo religijnymi. Ich dom wypełniony był książkami, świętymi obrazkami i rodzinnymi fotografiami.

W takim właśnie otoczeniu przyszedł na świat 18 maja 1920 roku Karol Józef Wojtyła – przyszły papież, który po latach tak wspominał to wydarzenie:

Narrator II:

„Muszę powiedzieć, że wówczas, 18 maja 1920 roku, /.../ o dziewiątej rano, nie było mnie jeszcze na świecie. Jak mi później powiedziano, urodziłem się po południu między piątą a szóstą. Mniej więcej w tym samym czasie, po południu między piątą a szóstą, tyle że pięćdziesiąt lat później, zostałem wybrany na papieża”.

Recytator VII:

Przyszedł do nas od Boga,
Przyniósł nadzieję, miłość i wiarę,
Rozbudził w nas to, co najszlachetniejsze,
Dodał sił w trwaniu niezłomnym.
Łagodził niepokoje,
Uciszał rozterki,
Wskazał drogę.
Przypomniawszy dzieje,
Tłumaczył zdarzenia
Wspierał w zwątpieniu.
Uczył na grzech odróżniać od dobra,
Uczył jak słuchać, co mówi Bóg,
On walczył słowem, oddalał od zła,
Był drogowskazem wśród krętych dróg.
Nauczył nas, jak trzeba kochać,
A wszystko to po to, by człowiek dla człowieka był bratem.

5

Pieśń: „WADOWICE- MOJE MIASTO”

Recytator VIII:

16 października 1978 r. godz. 18.18. zapadał jesienny mrok. Na placu św. Piotra zgromadzony tłum niecierpliwie oczekiwał nowego papieża. Wtem niebo pokryły obłoki białego dymu – to znak, że wybrano kolejnego następcę św. Piotra. Nieoczekiwanie został nim Polak – Karol Wojtyła, który przybrał imię Jan Paweł II.

Recytator IX:

Przyszedł ze Wschodu, zza Żelaznej Kurtyny, z kraju rządzonego przez komunistów, z kraju, gdzie Boga łączono zawsze z Honorem i Ojczyzną. Kiedy stanął na balkonie w obliczu tłumów zgromadzonych na Placu św. Piotra, był Papieżem z dalekiego kraju, z miasta królów, z miasta Krakowa.

Pieśń: (na mel. ROTY)

Choć wiele dzieci Polska ma
I wielu mężów stanu,
To tylko jeden spośród nich
Trafił do Watykanu
I wówczas z jego drżących ust
Bóg słyszał: Totus Tuus!
I przeleciała wieść przez świat
I wszystkich zadziwiła,
Że Ojcem Świętym jest nasz Brat
Kardynał Karol Wojtyła
I dzwonił watykański dzwon
Polak na Piotra tron!

Recytator VIII:

„Niełatwo jest rezygnować z powrotu do Ojczyzny, do tych pól umajonych kwieciem
rozmaitem, wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem- jak pisał Mickiewicz(...), do
tych ludzi umiłowanych, do tego Królewskiego Miasta. Ale skoro jest taka wola
Chrystusa,

trzeba ją przyjąć. Więc przyjmuję. Proszę Was tylko, aby to odejście jeszcze
bardziej nas połączyło i zjednoczyło z tym, co stanowi treść naszej wspólnej miłości.
Nie zapominajcie o mnie w modlitwie (...) Niech ten papież, który jest krwią z Waszej
krwi i sercem z Waszych serc, dobrze służy Kościołowi i światu(...)”.

Recytator IX:

I służył najlepiej, jak umiał. Podejmował wiele trudnych i bolesnych tematów. Mówił
o rzeczach najważniejszych: o Chrystusie, wierze, wolności i godności człowieka.
Pisał przełomowe encykliki, ale też wiersze poruszające serca.

6

Recytator X:

W jednym spojrzeniu dziecięcym
skupionym w łagodnej Hostii
spotkałem się z Ojcem Niebieskim,
który patrzył z niezmierną miłością.
Przed głębią tego spojrzenia,
w którym ujrzany był świat,
zadrżały oczy moje
jak odsłonięty kwiat.
Syn mówił: Oto się spełnia
pragnienie naszej miłości,
że oczy ludzkie patrzą
nie odmienione światłością.
O blask! O Stwórcze spojrzenie,
z którego niezmiernie obficie
stworzenie się nowe wyłania,
nowe światy powstają w ukryciu.

Recytator XI:

W dniu rozpoczęcia swego pontyfikatu Jan Paweł II wypowiedział wezwanie :

„Otwórzcie drzwi Chrystusowi, nie lękajcie się go ”. Te słowa napełniły nadzieją serca wielu ludzi. Ojciec Święty znał duszę człowieka. Wiedział, jakie są nasze tęsknoty, ale także słabości i brak odwagi. Słowa, które do nas kierował, wypowiadał z niezachwianym przekonaniem, gdyż na podstawie własnego doświadczenia. Dlatego ludzie mu wierzyli, dlatego szły za nim miliony. Zarówno wierzący, jak niewierzący przyznają: **tak jak ten człowiek nikt nie przemawia.**

Nauczanie Papieża przepełnione było miłością i radością. Zawsze powtarzał, że Bóg jest miłosierny i że kocha wszystkich ludzi. Kierował do nas niezwykle wskazówki, np. **„ Zwyciężajcie nienawiść – miłością, nieprawdę – prawdą, przemoc – cierpieniem”.**

Pieśń: „MÓJ BÓG, JAK DRŻĄCY SŁOWIK W GARŚCI”

Recytator XII:

Jan Paweł II zyskał miano Papieża Pielgrzyma. Był bez wątpienia człowiekiem, który w naszych czasach spotkał się z największą liczbą ludzi na całym świecie. Wszyscy znali Jana Pawła II. Jego twarz, spontaniczny uśmiech, sposób mówienia, a nawet poruszania się.

(czyta) W ciągu swego pontyfikatu, który trwał 9666 dni, Ojciec Święty odbył prawie 300 pielgrzymek odwiedził 132 kraje oraz prawie wszystkie kontynenty. Podczas wszystkich podróży zagranicznych przebył ponad 1 650 900 km, co odpowiada po7 nad 30-krotnemu okrążeniu Ziemi wokół równika i trzykrotnej odległości między Ziemią a Księżycem. Wszędzie był witany z wielką godnością, radością i miłością.

W naszej ojczyźnie był na 8 pielgrzymkach. Przypomnijmy sobie teraz daty tych pielgrzymek:

(uczniowie podnoszą w górę plansze przyklejone do listewek, na których wypisany jest rok każdej pielgrzymki)

1. 1979 r. I pielgrzymka „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi! Tej ziemi!”

2. 1983 r. II pielgrzymka „Pokój Tobie, Polsko, Ojczyzno moja”

3. 1987 r. III pielgrzymka „Do końca ich umiłował”

4. 1991 r. IV pielgrzymka „Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście”

5. 1995 r. V pielgrzymka „Bądźcie ludźmi sumienia”

6. 1997 r. VI pielgrzymka „Jezus Chrystus wczoraj, dzisiaj i na wieki”

7. 1999 r. VII pielgrzymka „Bóg jest Miłością”

8. 2002 r. VIII pielgrzymka „Bóg bogaty w miłosierdzie”.

Recytator XIII:

Takiego jeszcze nie było
Utrudzonego Pielgrzyma,
Że Go choroby nie zmogły,
Nie odstraszały chłód i zima.
Szedł zmęczony po świecie
Bogu nas wszystkich powierzał,
Jeszcze na świecie nie było
Tak żarliwego Papieża.
Cały oddany Maryi.
Ona pragnienie wszczepiła,
Aby nie ustał w pielgrzymce,
Co dzień wzmacniała Go w siłach.
Tak szedł Pielgrzym Pokoju po świecie,

Na biedę, krzywdę otwarty,
By przed zagładą świat bronić
I panoszącym się czartem.

Recytator II:

Splecione palce,
Dłonie złożone,
Usta zamknięte, spuszczone głowa.
Tak ojciec Święty modlił się co dzień.
Modlił się za nas, by nas Bóg zachował.

Recytator X IV:

Modłę się Boże żarliwie,

8

Modłę się Boże serdecznie:
Za krzywdę upokorzonych,
Za smutek niezrozumianych,
Za obrażonych, wyśmianych,
Za głupich, złych i maluczkich,
Za tych, co wracają
Z bijącym sercem do domu,
Za słabych, bitych, gnębionych,
Za tych, co usnąć nie mogą,
Za tych, co śmierci się boją,
Za czekających w aptekach,
I za spóźnionych w pociągach,
ZA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW ŚWIATA.

Narrator I:

10 czerwca 1999 roku Jan Paweł II podczas swej siódmej- i najdłużej trwającej- pielgrzymki do Ojczyzny odwiedził także naszą diecezję. Nabożeństwo w Drohiczyńnie miało charakter ekumeniczny, co podkreślała dodatkowo symbolika ołtarza- pęknięty krzyż połączony w jedno przez Chrystusa i sieć Piotrową. Ojca Świętego powitał zarówno biskup drohiczyński, Antoni Dydycz, jak i zwierzchnik Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce, arcybiskup warszawski Sawa.

Recytator XV:

Wspominam Cię Ojcze Święty,
nauczycielu mój niezwykłony.
Cienie dawnych pielgrzymek
jeszcze tu sięgają.
Twoje ramiona odziane w szatę białą
wciąż do lotu nas wszystkich wzywają...
A słowa twej modlitwy przynoszą nadzieję.
Wspominam Cię z serca, Ojcze, i wierzę:
walka Twa o pokój i nakazy moralne
nie będzie smutną jak słowa zgubione.
Ja wciąż mam nadzieję, że Ziemia wypięknieje.

Pieśń: W DOLINIE GÓRY ZAMKOWEJ (Drohiczyn, Drohiczyn...)

Recytator XVI:

W ostatnich latach swego życia umęczony Papież był szczególnym znakiem dla świata, który z premedytacją odwraca się od wszelkich oznak cierpienia. Grymas bólu na twarzy Jana Pawła II przypominał, że cierpienie wpisane jest w naszą egzystencję, a młodość, siła i piękno przemijają. Odczytywali to zwłaszcza ludzie młodzi, którzy zawsze do Niego się garnęli, nie tylko w czasie niezwykle licznych spotkań z okazji Światowych Dni Młodzieży, ale także podczas pielgrzymek do poszczególnych krajów.

Narrator I:

9

Wiosną 2004 roku na spotkaniu w Szwajcarii zdarzyło się, że Papież nie był w stanie dalej czytać swego przemówienia. Wówczas zgromadzona w hali młodzież niemilknącą owacją dała Mu odczuć swoją bliskość i solidarność. Papież odzyskał siły i kontynuował katechezę. Ta scena miała wymiar symboliczny. Pokazała siłę Papieża i to, że my- towarzysząc mu modlitwa, świadectwem, życiem- mogliśmy być także źródłem Jego siły.

Narrator II:

Na krótko przed przejściem z tego świata do Domu Ojca Jan Paweł II powiedział: „Szukałem was, a teraz wy przysłiście do mnie i za to wam dziękuję. Jestem pogodny, wy też bądźcie. Módlmy się razem z radością.”

Recytator XVII:

I łez za mało,
i dłoni złożonych,
i głów w modlitwie żarliwej
pochylonych,
ta Biało-czerwona
dziś kirem opasana
i śmiercią Twą Ojczy
do bólu zdruzgotana,
smutek w serca świata
dziś rankiem się wkradł
i łez potokiem i łkaniem
na ziemię spadł,
jak Baranek Boży
swą męką konania,
nauczyłeś nas Ojczy
miłości doznania,
bo każdą ziemię
klęcząc całowałeś
i ludziom złym,
za zło wybaczałeś...
Dziś lilii woń,
blask świec płonący
i orszak Aniołów

do Boga Cię wiodący,
żegnaj...Pasterzu,
patrz, wszystkie narody
dziś zjednoczyłeś,
które do zgody
podały sobie dłonie,

10

ich usta zaśpiewały
"Ave Maria"...
gołębiem uleciały
na bieli skrzydeł
w podniebne przestworza,
tam, gdzie ranek Cię dziś wita
i różana boska zorza.

Żegnaj Pasterzu!

Narrator I:

Wiadomość o śmierci papieża Jana Pawła II coś zmieniła w Polakach: mamy większą potrzebę refleksji i bliskości „drugiego człowieka”. Bez względu na to, czy ktoś jest głęboko wierzący, czy nie, obudził się już w nowej rzeczywistości. Odszedł autorytet,

nie ma kogoś ważnego. Ludzie nie chcą być sami. Polacy nie wstydzą się tego, co czują. Widać łzy, wzruszenie... To niezwykłe w czasach, gdy trzeba być perfekcyjnym

i nie wolno pokazywać swojej słabości.

Recytator XVIII:

„Kiedy wiadomość o Twojej śmierci została ogłoszona, ludzie zgromadzeni na placu Świętego Piotra w Rzymie pochylili głowy. Ale zaraz potem rozległy się oklaski. Oklaski wyrażające uczucia również tych wszystkich, którzy chcieli być w tej szczególnej chwili. Wcale nie po to, by Cię opłakiwać, ale żeby Ci powiedzieć: dziękujemy za to, że byłeś. Dziękujemy, że przypominałeś nam o darze wytrwałości. Dziękujemy, że otworzyłeś nam oczy na dar wiary. Dziękujemy, że poruszyłeś nasze serca darem woli. Dziękujemy za to, że kiedy czuliśmy się słabi, Twój przykład dodawał nam sił. Dziękujemy za to, że głosiłeś pokój, mówiąc, że wojna, niezależnie od tego, kto zwycięża,

zawsze jest klęską dla ludzkości. Dziękujemy, że przypominałeś nam o szacunku dla planety, na której żyjemy, mówiąc: **„Całuję ziemię tak, jak całowałem ręce mojej matki”**. Dziękujemy, że wyszedłeś na spotkanie naszego stada, które tak bardzo potrzebowało zobaczyć Cię i usłyszeć Twoje słowa: **„Szukałem was, teraz wy przybyliście do mnie”**. **„Nie lękajcie się wyruszyć w nieznane. Idźcie odważnie, z wiarą i ufnością, wiedząc, że jestem z wami.”** To Twoje słowa. Swym życiem dałeś nam przykład, a my będziemy iść dalej. Będziemy ronić łzy z nadzieją, że ich nie zauważysz. Że usłyszysz tylko nasze oklaski, Janie Pawle II, Papieżu Pielgrzymie...”

Recytator VIII:

Na koniec miałeś to, coś lubił.

Piękną liturgię i niezliczone rzesze jej uczestników- prawie cały świat.

I dałeś mi to, co dawałeś każdemu- przyjaźń na całe życie.
Tylko nie powiedziałaś mi- jak to bywało-
„do widzenia; przyjedź znowu jak najprędzej”.

A może powiedziałaś, tylko nie dosłyszałem... (ks. M. Maliński)

Pieśń: OSTATNI REJS (na mel. „Barki”)

11

Teksty pieśni:

1. BARKA

Pan kiedyś stanął nad brzegiem,
Szukał ludzi gotowych pójść za Nim;
By łowić serca
Słów Bożych prawdą.

Ref.:

O Panie, to Ty na mnie spojrzales,
Twoje usta dziś wyrzekły me imię.
Swoją barkę pozostawiam na brzegu,
Razem z Tobą nowy zacznę dziś łów.

2.

Jestem ubogim człowiekiem,
Moim skarbem są ręce gotowe
Do pracy z Tobą
I czyste serce.

3.

Ty, potrzebujesz mych dłoni,
Mego serca młodego zapałem
Mych kropli potu
I samotności.

4.

Dziś wypłyniemy już razem
Łowić serca na morzach dusz ludzkich
Twej prawdy siecią
I słowem życia.

2. WADOWICE- MOJE MIASTO

W naszych górach jest ojczyzna znamienita.
Stąd pochodzi znany Marcin Wadowita.
Gdzie wśród drzew wdzięcznie śpiewa ptak,
A wśród pól zakwita cudny mak.

Ref.: To są górskie okolice.

To jest moje miasto Wadowice.

To jest wdzięczny śpiew rzeki Skawy,

To jest dom mój ukochany.

Okolica ta jest bardzo miła,

Tu urodził się Karol Wojtyła.

Mówcie sobie o tym mieście, co tam chcecie

Ja nie oddam go za nic w świecie.

12

Ref.: To są górskie okolice.
To jest Twoje miasto Wadowice.
To jest wieczny śnieżek i skały.
To jest dom Twój ukochany.

3. MÓJ BÓG, JAK DRŻĄCY SŁOWIK W GARŚCI

C d

1. Mój Bóg, jak drżący słowik w garści,

G C

A nie ogarną Go wszechświaty,

d

Oddechem gasi gwiazdozbiory,

G C

A drży w oddechu mym, jak kwiaty.

C d

Ref. Mój Bóg wykuwa Słowem wieki,

G C

A chwila rani Go, jak mieczem.

A d

Mój Bóg straszliwy i daleki,

G C

A bliski, jak płaczące dziecię.

2. Mój Bóg, depczący z wzdargą trony,

A kłosom zstępujący z drogi,

Jak groźny sędzia przeraźliwy,

Jak żebrak smutny i ubogi.

3. Mój Bóg nade mną ciągle stoi,

Jak cień, jedyny mój towarzysz.

Za sobą czuję Jego kroki

I złotą glorię Jego twarzy.

Ref. I oto teraz spoza pleców

Na dłonie moje wciąż spogląda,

I jak syn błaga mnie o serce,

I jak Pan serca mego żąda.

4. Pieśń: (na mel. ROTY)

Choć wiele dzieci Polska ma

I wielu mężów stanu,

To tylko jeden spośród nich

Trafił do Watykanu.

I wówczas z jego drżących ust

Bóg słyszał: Totus Tuus!

13

I przeleciała wieść przez świat,

I wszystkich zadziwiła,

Że Ojcem Świętym jest nasz Brat,

Kardynał Karol Wojtyła.

I dzwonił watykański dzwon-

Polak na Piotra tron!

5. OSTATNI REJS

Pana spotkałem nad brzegiem.
Gotów na połów serc Słowem Bożym.
Poszedłem drogą życia i prawdy.

Ref.

O Panie! Z Nieba na mnie spojrzales,
Ze wzruszenia nie wyrzekłem Imienia. bis

Cyprysowa barka czeka na brzegu,
Błogosławiąc, razem zaczniemy łów.
Byłem góralem z Wadowic.

Skarb ukryłem pod samiutkim sercem:
Dwie ręce, zapal, pot i samotność.

Ref. O Panie...

Ty potrzebowałaś oddania-
Pielgrzymowałem, nie bałem się kuli.
Szukałem młodych, a oni przyszli.

Ref. O panie...

Dzisiaj odpływam do Ciebie
Z pełną siecią złowionych dusz ludzkich.
W Ostatni Rejs zwieńczony milczeniem.

Ref. O Panie... (2 razy)

6. MARYJO, ŚLICZNA PANI

A A7

1. Maryjo, śliczna Pani,

D E A

Matko Boga i ludzi na ziemi,

D E A Fis

Tyś świata Królową, Tyś gwiazdą na niebie,

D E

Ty nas wiedziesz przed Jezusa wieczny tron.

14

A D A

Ref.: Maryja, Ave Maryja,

Cis Fis

U Boga nam wybłagaj zdroje łask,

D E A Fis

By świat lepszy był, by w miłości żył,

h E A

O Maryjo, miej w opiece dzieci swe.

2. Maryjo, śliczna Pani,

Świat dziś czuje na swych ustach gorzkie łzy.

W sercu ból, smutek, żal, a w oczach wciąż strach,

Usłysz, Pani, błaganie, pomóż nam.